KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 8 (20) Lutego 1855 roku.

№ 48.

Jutro, Śtej Eleonory Panny.
Popielec.— Początek Postu Wielkiego.

Z Petersburga, 29 Stycznia (8 Lutego).

Przez Dyplomy CESARSKIE z d. 3 Stycznia, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowani zostali Kawalerami CESARSKIEGO i KRÓLEWSKIEGO Orderu *Orła Białego*: Rzeczywisty Radca Tajny, Senator *Bohdanowski*, i Jenerał-Lejtnanci, Senatorowie: Xiążę *Trubeckoj*, Hrabia *Bukshewden* i Baron *Pritwitz 1.*

Jeńcy Rossyjscy w Konstantynopolu.

Po ogłoszonych drukiem wiadomościach prywatnych o naszych rodakach w Turcji w niewoli zostających, otrzymano także drogą nieurzędową, wiadomości następujące. Siostry miłosierdzia opiekują się szczerze znajdującymi się w szpitalach francuzkich Rossyanami ranionemi. Ranionym tym brak głównie bielizny, której dobre te niewiasty usiłują im dostarczać. Położenie jeńców w blokszyfach umieszczonych, gorsze jest od położenia tych, którzy w koszarach mieszkają; lecz tak jednych jak i drugich żywią dobrze; oszczędność jaka od wyżywienia pozostaje, naczelnicy francuzcy obracają na kupienie dla jeńców Rossyjskich tytoniu. Oficerowie zaopatrzeni zostali w ciepłą odzież. Anglicy niepozwalają xiędzu Prawosławnemu odprawiać Nabożeństwa w koszarach, w których umieszczono jeńców, lecz pozwalają mu odwiedzać chorych. Głównem cierpieniem jeńców jest tęsknota za stroną rodzinną, i choroba ta działa na niektórych z nich bardzo silnie. Powiadają, że jeńcy przez Anglików wzięci, odwiezieni zostaną do Malty i Anglji. Władze Tureckie dawały poprzednio jeńcom żywność w naturze, bez żadnej pieniężnej zapomogi. Zapewniają, że Turcy, ku ogólnemu zadowoleniu jeńców, zgodzili się dawać im część ich utrzymania w pieniądzach. (Ruski Inwalid).

Rozkazem CESARSKIM, w Wydziale służby Cywilnej, Senator, Radca Tajny *Dmitriew*, mianowany został Prezesem Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Królestwa *Polskiego.*

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowany: Starszy Pomocnik Naczelnika Ptu Lubelskiego, Radca Honorowy Roman *Dziewicki*, p. o. Naczelnika Ptu Krasnostawskiego.— W Wydz: Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Sprawujący z delegacji obo: Sędziego Sądu Krymi: Gub: Lubels:, Assesor Kolleg: Józef *Nowicki*, p. o. tegoż Urzędu; sprawujący z delegacji obo: Podsędka Sądu Pok: Okr: Lubels:, Assesor Trybunału, Assesor Kolleg: Augu: *Daniłowski*, p. o. tegoż Urzędu, i sprawujący z delegacji obo: Podsędka Sądu Pok: Okr: Zamojs: Palemon *Ziemięcki*, p. o. tegoż Urzędu.— Przeniesieni na własne żądanie: Assesor Try: Cy: Gub: Lubels: w Lublinie, Erazm *Karski*, na p. o. Assesora Tryb: Cy: Gub: Radoms: w Radomiu, i Assesor Tryb: Cyw: Gub: Radoms: w Radomiu, Ign: *Stawiński*, na p. o. Assesora Tryb: Cyw: Gub: Lubels: w Lublinie.— Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowani: Podrachmistrz Wydz: Wojskowego w Rządzie Gub: Warszaws:, Edmund *Kręcki*, p. o. Rachmistrza tegoż Wydziału; Kancelista Włady: *Biernacki*, p. o. Podrachmistrza tegoż Wydziału w tymże Rządzie Gub:; Kancelista Rządu Guber: Płoc: Jul: *Kowalski*, p. o. Rachmistrza w biurze Naczelnika Ptu Lipnowskiego; spadły z etatu Rewizor Komory Celnej Praszka Ignacy *Knichawiecki*, p. o. Burmistrza m. Koniecpola w Gub: Warszawskiej; były Sekretarz Gimnaz: w Suwałkach Konstan: *Kossakowski*, p. o. Burmistrza m. Dobrzynia nad Wisłą w Gub: Płockiej; Kassjer miasta Sompolna w Gub: Warszaws: Marcelli *Olszewski*, p. o. Burmistrza tegoż miasta; Kassjer m. Zambrowa w Gub: Augustowskiej Wojc: *Janczewski*, p. o. Burmistrza tegoż miasta, i Kassjer miasta Rypina w Gub: Płoc: Anto: *Jankowski*, p. o. Burmistrza m. Lipna w tejże Guberuji.— Przeniesieni dla dobra służby: Burmistrz m. Filipowa w Gub: Augustows: Karol *Polaczek*, na p. o. Burmistrza m. Simna w tejże Gub:; Burmistrz m. Simna Jakób *Koc*, na p. o. Burmistrza m. Filipowa, i Burmistrz m. Dobrzynia nad Wisłą w Gub: Płoc: Józef *Żukowski*, na p. o. Burmistrza m. Bobrownik w Gub: Lubelskiej.— W Wydz: Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Sądu Pol: Popr: Wydz: Kalis: Winc: *Puchalski*, p. o. Assesora tegoż Sądu, Podpisarz Sądu Pol: Popr: Wydz: Kalis:, Sekretarz Kolleg: Alex: *Skowroński*, p. o. Pisarza tegoż Sądu; b. Sekretarz Biura Prokuratora Król: przy Try: Cyw: w Siedlcach Tom: *Grzegorzewski*, p. o. Podpisarza Sądu Pol: Popr: Wydz: Kalis:, i Pisarz Sądu Pol: Pop: Wydz: Bials:, Sekretarz Gub: Ant: *Przystański*, p. o. Assesora tegoż Trybunału. — Przeniesiony dla dobra służby: Assesor Sądu Pol: Popr: Wydz: Bials: Antoni *Vallerne*, na p. o. Assesora Sądu Pol: Popr: Wydz: Włocławs:.— W Banku Polskim, mianowani: Kassjer klassy 2ej Tom: *Ciepiełowski*, p. o. Kassjera kl: 1szej; Sekretarz Wydziału, Sekretarz Kolleg: Cypry: *Zalewski*, p. o. Kassjera kl: 2ej; Adjunkt Kassy, Sekretarz Gub: Jul: *Rzętkowski*, p. o. Sekretarza Wydz:; Sekretarz kl: 3ej Bolesław *Taczanowski*, p. o. Adjunkta Kassy; Rachmistrz klassy 3ej Teofil *Rzuchowski*, p. o. Sekretarza kl: 3ej. — W Dyrekcji Głównej Tow: Kred: Ziems:, mianowany: Dyetarjusz Anto: *Pruski*, p. o. Młodszego Pomocnika Kontrolera. — W Okręgu Nauko: Warszaws:, mianowani: Guwerner Niższy Julian *Chrupczałowski*, Nauczycielem w Szkole Powiato: w Maryampolu, i spadły z etatu Starszy Nauczyciel Gim: Gub: w Warszawie, Radca Honorowy Michał *Olędzki*, Inspektorem Zakładów Naukowych Rządo: i prywatnych. — Przeniesieni: Nauczyciel Szkoły Powiato: Real: przy Gimna: Gub: w Płocku Lud: *Bogucki*, na Adjunkta do pomocy w wykładzie nauki Gospod: Wiejs: w Instytucie Gospodar: Wiejs: i Leśni: w Marymoncie, i Nauczyciel Młodszy w Szkole Powiato: o 5ciu klassach w Łęczycy, Assesor Kolleg: Fran: *Skurzyński*, na Starszego Nauczyciela przy Gimna: w Piotrkowie.— W Dyrekcji Drogi Żel: Warsz:-Wied:, mianowani: Pomocnicy Maszynistów: Roch *Godlewski*, Felix *Gruszczyński*, Edw: *Wernik*, Konst: *Laskiewicz* i Władysław *Bagiński*, Maszynistami.

JW. Rzeczy: Radca Stanu *Tykiel*, Gubernator Cy: Gub: *Augustowskiej*, wyjechał do *Suwałk.*

Doszła tu smutna wiadomość, o skonie ś. p. Natalji z Xiążąt *Koczubej*, Hrabiny *Strogonow*, nastąpionym w *Petersburgu* d. 24 Stycznia (5 Lutego). Zmarła była Małżonką JW. Jenerała-Adjutanta Hr: *Strogonowa*, dawniej Dyrektora Głównego Prezydującego w Kom: Rzą: Spraw Wew: w Królestwie.

Donoszą z Gub: *Lubelskiej*, że w 79 roku życia, zeszła z tego świata, ś. p. JW. Eufrozyna z *Stefanowiczów* Wdowa po ś. p. Franciszku *Jeżewskim*, b. Marszałku i Sędzim Pokoju b. Ptu *Tomaszowskiego*, Kawalerze Orderu Śgo STANISŁAWA kl: II.

Ś. p. Szymon *Kobylecki*, Członek Orkiestry Teatru Wielkiego, onegdaj zszedł z tego świata. Pogrążony w żalu Ojciec, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na exportację zwłok, dziś o godz: 3ej po południu, z Kościoła XX. *Augustjanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Katarzyna z Paszkowskich *Krzyżanowska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj w BOGU zasnęła, w wieku lat 75. Pozostali: Syn i Córka, zapraszają Znajomych, Przyjaciół i Krewnych, na żałobne za Jej duszę Nabożeństwo, jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele dolnym Śgo Krzyża, odprawić się mające. Po południu zaś, o godz: 3ciej, na exportację zwłok Jej, z tegoż Kościoła, na smętarz *Powązkowski*.

Szczególne i rzadkie a jednak smutne zdarzenie dotknęło jedną z zamieszkałych tu w *Warszawie* rodzin. D. 15 b. m., z południa, rodzony Brat i Siostra, a oraz jednego imienia Józef *Jaworski* i Józefa z Jaworskich *Głogowska*, powołani zostali do wieczności; niemniej o jednej godzinie i obok siebie w katakumbach smętarza *Powązkowskiego*, pochowani zostali.

Z zajęciem czytano już drugi poszyt *Cmentarza Powązkowskiego*, który wydaje Kaz: Wł: *Wójcicki*. Jest to prawdziwe album przeszłości, w które wpisują się skrzętnie imiona i odznaczające się fakta, wszelkich pozycji towarzyskich. Obok życiorysów wojowników, uczonych i artystów, które ten drugi poszyt mieści, jawią się nazwiska ludzi gminu; obok mężów (o których krom dzieła rzeczonego, potomność nie zapomni), imiona skromnych dziewic, których życie ogranicza się w domowem kółku. Na początek, z tych, *Wójcicki* wybrał dwie: Wandę *Morską*, o której tyle bajek mówiono i drukowano; i Karolinę *Skibicką*. Tę drugą, tyle nadobną urodą i wdziękami dziewicę, pamięta dobrze cała *Warszawa*, w której odznaczała się pięknością, pomiędzy najpiękniejszemi. Dzieło o *Smętarzu*, daje ją poznać jeszcze ogółowi i ze stanowiska serca, niemniej jak lica pięknego; zamieszcza wyjątki z poufnych listów *Karoliny* do przyjaciołki pisanych. Wyjątki te pokazują (mówi *Wójcicki*) w całem świetle, ową walkę młodej duszy, co zna i rozumie swoje posłannictwo, a przykuta do ziemi, lęka się świata powabów i jego złudzeń. Znać obawę, co z bijącem sercem, jak trwożny gołąbek, spogląda na wabne kwieciste ustronie, i on strumień w cieniu żywej wody, a lęka się w polocie tu zmordowanem skrzydłem odpocząć, bo przeczuwa sidła. Zdobywa więc w sobie siłę potrzebną, i choć oczy w ten ułudny zagaj zwraca, leci dalej w swoją drogę!

W Zakładzie artystyczno-litograficznym Maxymiljana *Fajansa*, wyszło drugie wydanie tyle pożądanego Obrazu Cudownego MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w chromolitografji, wyjęte z *Wzorów Sztuk Średniowiecznych*, wydawanych przez A. *Przezdzieckiego*, i Barona *Rastawieckiego*. PP. Xięgarze i Osoby które zamówiły ten Obraz w zakładzie, raczą się zgłosić po odbiór. Cena exemplarza rs. 1.

Ponieważ według odwiecznego zwyczaju w *Środę Popielcową*, to jest jutro, przypada przejażdżka do *Willanowa*, a sanna w tym roku dopisuje jak rzadko, przeto spodziewać się należy licznego tam zjazdu. Dla ogrzania się zaś z powrotem, oczekiwać będzie na gości dobrze opatrzony salon P. *Dominika*, gdzie przy hucznej orkiestrze, da się słyszeć Pan *Kuhn* z swoją kompanją od godziny 3ej po południu; a także dawnym obyczajem i salon *Wiejskiej Kawy*.

Dziś ostatnia już zabawa karnawałowa, w *Resursie Nowej* przy ulicy *Długiej*; wczoraj zaś ostatnią z prywatnych, był świetny co się nazywa wieczór tańcujący, wydany przez JO. Xięcia Adama i Małżonkę Jego *Woronieckich*, w apartamentach zajmowanych przez Xięztwo na czas pobytu swego w *Warszawie*, w domu dawniej *Tarnowskich* dziś *Oranowskiego* na *Krak:-Przedm:*. Tak więc pięknym tym wieczorem, zamknięty został cały i nader liczny szereg zabaw karnawałowych, a zamknięty z całą wystawnością i gościnnością znaną oddawna w tym domu, w którym jak to mówią, rozszerzają się na przyjęcie swych gości, ściany. Liczne grono znakomitych Osób płci obiej, świetność strojów Damskich, a do tego kwiat Dziewic, owych Cór tej ziemi, dla których natura okazała się i hojną i szczodrą; pomiędzy któremi zwracano szczególniej uwagę na świeżo ukazującego się w świecie *Warszawskim*, bo wczoraj rano przybyłego do *Warszawy* gościa, to jest: Xczkę Hel: S., która bezwątpienia byłaby ozdobą niejednego z owych minionych już rozrywek; wreszcie rzeźka jak zawsze młodź nasza, o której dobrze ktoś wyrzekł, że i do tańca i do różańca; wszystko to zespoliwszy się w jedną tylko całość, i harmonizując pod każdym względem, musiało uprzyjemnić wesołą zabawę, podniecaną starodawnem przyjęciem przez dostojne Gospodarstwo. I tu jak zwykle zabrzmiał smyczek *Chojnackiego*, i porywał nogi do tańca, to też tany szły z całą ochotą i życiem; a chociaż je przerwała wykwintna i suta wieczerza, ponowiono je znowu, i nie prędzej skończono, dopóki dzień biały nie zajrzał przez okna, gasząc swym blaskiem blask rzęsistych świateł. Korzystając zaś z obecności w tem gronie pary nowo-zamężnej, to jest JJ W W. Hr: *Drohojowskich*, uczczono ich raz jeszcze toastem i ponowiono złożone onegdaj życzenia.

W dniu 17 b. m., wyrobnica nazwiskiem *Jańska*, lat około 60 licząca, przechodząc ulicą *Dunaj*, nagle życie zakończyła.

Dwie są epoki w ciągu roku, w których cena jaj w *Warszawie*, zwykle znacznie się podnosi: *ostatki* i *Wielkanoc*. W pierwszym czasie *pączki*, w drugim *baby* (szczególna kolej), pochłaniają ich część wielką. Na targach dni ubiegłych płacono jaja świeże, sztuka po $2^1/_2$ kop:. Były przykłady że je sprzedawano znacznie drożej.

Zabawy, jakie na cele dobroczynne wydane zostały w m. *Włocławku*, a któremi są *teatr Amatorski* d. 15 z. m. i 11 Lutego; *zabawa fantowa* 12 Lutego w południe, a następnie tegoż dnia *wieczór tańcujący*, powiodły się jak najwyborniej. Artyści-Amatorowie grając: *Okrężne J. Korzeniowskiego*, oraz tłómaczenia: *Zachód Słońca* i *Pamiętniki Szatana*, pomimo trudności rol w tych komedjach, wywiązali się jak najzupełniej z zadania. Zabawa fantowa na którą zebrano 1,000 przedmiotów, a przygotowano 2,000 biletów, odpowiedziała celowi; nakoniec bal także do liczniejszych należał. Wszystko to zawdzięczyć należy Radzie Opiekuńczej, która urządzała pomienioną zabawę.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: $37^1/_2$, dają rs. 5 kop: 36; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 75 kop: 79; wartość kuponu rs. 1 kop: $54^4/_9$; *za listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 21, dają rs. 15 k. 19; kupon kop: $9^1/_2$; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, żądają rs. 92 kop: 57; kupon rs. 1 kop: $76^7/_{18}$.

Owóż dziś o północy wesoły *karnawał* pożegna nas aż do przyszłego roku! Ucichną dźwięki muzyki, a nogi, które przez tyle tygodni były w tak pracowitym ruchu, wrócą do dawnej obojętności, i aż do przyszłej zimy tylko ku codziennej potrzebie poruszać się będą. Chudy i wysmukły *post* zamknie nam wszelkie źródła uciechy, wszędzie zalegnie ponura cisza. *Walce*, *mazurki* i *polki* zadrzemią pod przykryciem z kurzu, a nawet i *katarynka* skurczy swoje mieszki! Nie dojrzycie już *pączków* pod pierzynką, nie usłyszycie także:

Ej kiełbaski parowe,
Gorące i zdrowe,
Panowie *czyli* Panie,
Dobre są na śniadanie;
Ej mam co dobrego,
I bułeczkę do tego!

Ale natomiast wysmukłych postaci *śledzie*, wędzone, marynowane, z przyprawą, lub bez niej, pocztowe, holenderskie, lub plebejuszowskie *szoty* rozpoczną swoje słone panowanie, ach cóż to za żniwo dla wszelkich *bawarji!* Mimo to jeszcze nie mamy czego rozpaczać, wszakże jutro jako w Środę *Popielcową*, wolno nam zwiedzić *Wiejską Kawę*, owo od tylu lat ulubione miejsce przejażdżek, a które teraz Pan *Laszkiewicz* z taką starannością utrzymuje, gdzie są tak smakowite napoje, gdzie muzyka pod przewodnictwem Pana *Lewandowskiego* tyle wzbudza zadowolenia, gdzie nakoniec nasza Publiczność tak licznie się zgromadza i tak wesoło przepędza chwile. A oprócz tego mamy jeszcze cudny *Willanów*, miłą *Kaskadę*, *Dolinkę Pragską*, i t. d., na jutro więc jeszcze mamy jakieś widoki, ale pojutrze sza! sza! posypmy sobie głowy popiołem, i bijąc się w piersi wołajmy *mea culpa*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Krotochwili *Chcę sobie pohulać*, przywołani zostali Wszyscy, i oddzielnie PP. *Chomiński*, *Panczykowski* i *Damse* po 3-kroć.

Anglja. — Z *Bombay* donoszą, że powstanie wybuchnęło w *Kabulu; Persja* ma interwenjować; inne powstanie wybuchnęło w *Kandaharze*, gdzie powstańcy uznali wszechwładztwo *Persji*. 12,000 *Persów* obległo cytadellę *Bender-Abbas; Arabowie* zrobili wycieczkę, było ich do 17,000; *Persowie* stracili 4,000 ludzi, *Arabowie* 1,400; po kilko-godzinnej bitwie, *Persowie* jednak górę wzięli, i *Arabowie* musieli cofnąć się pod opiekę strzałów okrętu Imana *Maskaty*. Spodziewają się nowej bitwy. Cytadella ciągle trzymała się.— *Times* w artykule rozumowanym powstaje na skład ministerjum wojny. Wspomina, że dowództwo armji w *Krymie* ofiarowano Lordowi *Rokeby*, który jest głuchy; że dowództwo portu *Bałakławy* dano Admirałowi *Boxer*, uznanemu za niezdolnego w *Konstantynopolu*. Artykuły *Timesa* żądające reform, są tak gwałtownie pisane, że *M. Chronicle* powstaje nań, iż w tak krytycznej dla kraju chwili, szerzy agitację rewolucyjną, swemi na arystokracją *angielską* wykrzyknikami. Listy z *Londynu* mówią, że spodziewać się można strasznej agitacji w *Anglji* przeciw przywilejom szlachty; lud bardzo jest do tego usposobiony, rozdrażnienie bowiem niezmierne panuje, z powodu niepowodzeń w *Krymie*. — P. *Sidney-Herbert* w mowie do swych wyborców oświadczył, iż koniecznem jest śledztwo ściśle, dla wykrycia powodu klęsk w *Krymie*. (Ind: Belge).

Austrja. — Jenerał *Crenneville* udaje się do *Paryża* z missją, mającą na celu »wynalezienie środków najwłaściwszych dla dopięcia celów przymierza” (z 2go Grudnia). (Jour: de St. Pet:).

Danja.— Mianowaną została Komissja z 4ch Jenerałów i 2ch Oficerów inżenierji, mająca zająć się rozbiorem środków koniecznych do uzbrojenia natychmiastowego wszystkich twierdz kraju. (J. d. St. Pet:).

Francja. — *Paryż*, *15 Lutego*. — Krąży tu ciągle pogłoska o odwołaniu Jenerała *Canrobert* z *Krymu*, i o wyprawieniu na jego miejsce jednego z Marszałków. Pogłoskę te od dni 3ch powtarzają takie osoby, że prawie wątpić o niej niepodobna.— Giełda *Paryzka* i *Londyńska*, z powodu mnóstwa krzyżujących się pogłosek o buntach w armji, o klęsce *Turków* w *Eupatorji* i innych podobnych, ciągle zostają w złem usposobieniu. Publiczność chciwie chwyta najdziwaczniejsze wieści. (Ind: Belge).

Paryż 2 Lutego. — *Gazeta Kolońska* pisze, iż Xżę *Napoleon* pomimo wszystkich zaleceń, potępia Jenerała *Canrobert;* gani myśl wyprawy *Krymskiej;* dowodzi, że ona tam spotyka zawady niepodobne do przeparcia. W skutek to raportów Xięcia, wysłano do *Krymu* Jenerała *Montebello* dla sprawdzenia stanu rzeczy, a raport jego zgadzał się z opinją Xięcia. *Etoile Belge* podaje podobnież wiadomości. (J. de St. Pet:)

Niemcy. — *Austrja*, widząc opór prawie jednomyślny w Komissji wojennej sejmu związkowego, cofnęła swój wniosek uruchomienia połowy kontyngensów. *Bawarja* stawiła wniosek powiększenia przygotowań wojennych armji *niemieckich*, tak, by główne kontyngensa mogły ruszyć w pochód w 15 dni po odebraniu rozkazu marszu. Wniosek ten przyjęto i Komissji polecono, by sprawozdanie o nim jak najrychlej przedstawiła sejmowi z zaleceniem przyjęcia, ażeby ta ważna sprawa bezzwłocznie załatwioną została. (Jour: de St. Pet:).

Prussy. *Poznań*, *15 Lute:*.— Po ogromnych suchych mrozach nastąpiła wczoraj zamieć śniegowa, nie tak silna od razu, ale ku wieczorowi coraz bardziej wzmagająca się przez noc, usypała na ulicach śnieżne zaspy, przez które trudno przejść, a nawet sankom i pojazdom przebywać. Dziś z rana na wszystkich ulicach pracują szuflami, i otwierają w śniegu komunikacje. Widzieliśmy nawet mnóstwo ludzi śpieszących ze szuflami za miasto zapewnie dla otworzenia komunikacji. Widząc te piętrzące się massy śniegu po ulicach, wystawim sobie łatwo co się dziać musi po drogach zwyczajnych, zwirowych i kolejach żelaznych. Dziś nie nadeszły żadne niemieckie i francuzkie gazety, jedne tylko Warszawskie rąk naszych doszły. Pociąg berliński gdzieś utknął w drodze, zostajemy więc bez żadnych wiadomości. (Schl: Ztg.)

Turcja.—Z *Konstantynopola* donoszą pod d. 2 b. m., że nocy poprzedniej pożar w arsenale zniszczył zapasy żywności armji *francuzkiej;* straty oceniają na 12 miljonów fr:.— Z *Konstantynopola* piszą pod d. 1 b. m., że armja w *Karsie* z trudnością się organizuje, i że w skutek skupienia wojsk, tyfus mocno tam grasuje.— Sułtan oddalił wszystkich wyższych Urzędników swej kancelarji; wiadomość ta niezmierne wrażenie zrobiła. — 80 kilko-letni *Chozrew* Basza zakończył życie. —

Listy Oficerów z *Bałakławy* z dnia 27 zeszłego miesiąca donoszą, że armja *angielska* nie liczy jak 15,000 ludzi. Baraków do tej pory nie ma, żołnierze obozują pod namiotami i niespodziewają się lepszego schronienia. Pułk 93 górali *szkockich* tak zmalał, że nie było ani hierarhji, ani kadrów; pułk więc nie mogąc w tym stanie bronić swego sztandaru, złożył go w *Konstantynopolu*, dopóki rekrutami nowemi pułku nie zreorganizują. (Ind: Belge).

Gazeta Wojskowa (Wiedeńska) donosi, że punkta strategiczne w *Krymie* tak silnie są obsadzone wojskiem *rossyjskiem*, iż dziwić się należy, że intendentura wystarczy wyżywieniu tych mass ludzi. — Garnizon *Sewastopolu* został wzmocniony, wycieczki więc *Rossjan* są coraz częstsze. — Do *Bałakławy* przybyło trzech Oficerów *Piemonckich* dla przedsięwzięcia środków potrzebnych do obozowania wojsk. — *Eupatorja* jest ściśle blokowana przez *Rossjan*. (J. de St. Pet:).

Włochy.— W *Turyńskiem* Ministerjum wojny, pracują czynnie nad przygotowaniami wyprawy do *Krymu*; Minister nie mógł zadość uczynić wszystkim żądaniom osób, które chciały mieć udział w tej wyprawie. Oddziały mające się udać do *Krymu*, otrzymały już rozkaz gotowości; Minister wojny mianował dowódzców pułku i naznaczył Jenerałów. (J. de St. Pet:).

W *Lombardji* aresztowano wiele osób, co rzuciło wielką trwogę na kraj; mnóstwo młodych ludzi uciekło do *Szwajcarji*, a z tamtąd do *Francji*. Stan *Lombardji* jest taki, że na przypadek wojny, niepodobna *Austrji* zmniejszyć tam garnizonów.— Kollegjum Ste poniosło w tym roku czwartą jeszcze stratę. Umarł Kardynał Dyakon Jan *Serafini*, w 68 roku życia. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Ciekawy jest *taniec z wrzecionami*, ktory odbył się w tym roku w *Tulonie*. Jak tylko się ziemniło, wystąpiło 40 do 50 młodzieńców, przybranych w białe bluzy, ozdobione na łokciach i u rąk wstążkami, w białe spodnie, w kobiece kołnierzyki z jedwabnemi chustkami na szyi, w fartuszki około bioder, i w białe okrągłe kapelusze ozdobione wstęgami i szarfami, i korowod ten przeciągał po ulicach śpiewając i tańcząc, pod przewodem tambora i arlekina. Każdy tancerz niósł w ręku bardzo długie wrzeciono, z zatkniętą u szczytu lampą z kolorowego papieru, w której znajdowała się świeca. Przewodnik tego grona, zaopatrzony w piszczałkę, jakiej używają sternicy okrętów, sygnalizuje wszystkie kroki i zwroty, wszystkie figury i marsze. Odmienny połysk krzyżujących się bez ustanku świateł i rozmaitość przecudnych kolorów, gdyż każdy tancerz ma inną barwę na wrzecionie, nadają szczególny urok temu widowisku. — Pewien autor *włoski* mówi, że jest dziesięć grzechów na świecie: Uczony bez dzieł; starzec bez pobożności; młodzieniec bez nauki; bogacz bez miłosierdzia; kobieta bez wstydu; ubogi bez pokory; człowiek bez posłuszeństwa; lud bez wykształcenia; szlachcic bez serca; i pan bez łaskawości. — Uczony literat zapytał raz swojego przyjaciela: »Co sądzisz o moim synu?" »Twój syn", odrzekł tenże, »co do rozumu tak się oddalił od ciebie, że środkiem możnaby kulę ziemską przetoczyć!"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cielecki Jul: Sekr: Kole: z Besarabji nr 613; Dowbor Rom: Oby: z Górków nr 476; Kołakowski Edw: Oby: z Radomia nr 613; Lewiński Lud: Oby: z Rzeczycy nr 625; Mleczko Hen: Oby: z Czubina 586; Nenarokomow Anna Wdowa po Pułko: z Cesarstwa nr 1565; Hr. Orłow Kornet z Sokołowa nr 625; Plater-Zyberg Kazi: Hr. z Pass nr 613; Pawłowski Józ: Oby: z Turowa nr 1245; Roguski Hipolit Oby: z Pniewnika nr 2673; Sieroszewski Kle: Oby: z Kukowa nr 613; Truskolaski Mich: Ob: z Zegrza nr 2668.

Wyjechali: Bogusz Eug: Oby: do Kępy Lubaskiej; Bełkowski Alex: Ob: do Lasochowa; Bałaszew Olga Ob: do Petersburga; Dzierżanowski Kazi: Oby: do Bogusławic; Godefroi Kar: Oby: do Zborowa; Kosińscy Józ: i Ant: Oby: do Gończyc; Narbutt Bened: Sędzia Pok: do Kupisk; Szumkowski Fel: Sędz: Pok: do Jurglewszczyzny.

Wyjechali koleją żelazną: Cohn Abram Kup: do Lipska; Grisi Żaneta Arty: Baletu do Wiednia; Horowitz Mojżesz handl: do Krakowa; Lessig Adolf Dyr: Młyna Parow: do Wrocławia; Baron von Lariss Kar: Oby: do Krakowa; Szmaragd Moszek Kom: Kup: do Wiednia; Wężykowie Wilh: i Józ: Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe zimna 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 8 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dawne grzechy. Okrężne.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 8 (20) Lutego 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*